

Sygn. akt I KZP 6/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej  
w sprawie S. W.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 5 września 2019 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w S.,  
postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), zagadnienia  
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy w świetle obowiązującej w postępowaniu karnym zasady skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.) dopuszczalne jest przypisanie oskarżonemu przestępstwa (wykroczenia) paserstwa w sytuacji, gdy w akcie oskarżenia zarzucono mu popełnienie przestępstwa kradzieży?”.**

**p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r., w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w M. skazał S. W. za przestępstwa z: art. 279 § 1 k.k. (pkt II części wstępnej wyroku), art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt IV części wstępnej wyroku), art. 279 § 1 k.k. (pkt V części wstępnej wyroku). Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, w której zarzucił m.in. błąd w ustaleniach faktycznych

przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wyrażający się w uznaniu, iż oskarżony dopuścił się czynów opisanych w pkt II, IV i V części wstępnej wyroku. obrońca w pierwszej kolejności wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia tych czynów.

Rozpoznając ten zarzut apelacji Sąd Okręgowy w S. powziął wątpliwości, czy materiał dowodowy zebrany przez Sąd Rejonowy w M. pozwala na przypisanie S.W. przestępstw zakwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k. Zdaniem tego Sądu, Sąd I instancji oparł skazanie za przestępstwa z art. 279 § 1 kk na ustaleniu, że oskarżony posiadał, zbył lub oferował do zbycia przedmioty pochodzące z wyżej wymienionych przestępstw. Wprawdzie Sąd Okręgowy zastrzegł, że na obecnym etapie postępowania bardziej kategoryczna ocena zebranych dowodów nie jest właściwa, gdyż przesądzałaby rozpoznanie apelacji, co powinno nastąpić w wyroku tego Sądu, a także mogłaby stanowić podstawę do wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., ale uznał, iż zbadania wymaga dopuszczalność wydania wyroku skazującego za paserstwo w sytuacji, gdy oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa kradzieży. W związku z tym, postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2019 r., przedstawił Sądowi Najwyższemu przywołane powyżej pytanie prawne.

Uzasadniając to pytanie Sąd Okręgowy poruszył kwestie przestępstw współukaranych, granic skargi oraz znaczenia woli prokuratora dla oceny granic skargi. Następnie wyodrębnił trzy grupy orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących warunków zachowania tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego w razie zmian dokonanych w ich opisie i kwalifikacji prawnej. W pierwszej grupie orzeczeń wymagana jest tożsamość przynajmniej części znamion przestępstwa zarzucanego i przypisanego. W drugiej grupie orzeczeń jako warunek zachowania tożsamości czynu przyjmowana jest tożsamość czynu w znaczeniu ontologicznym. Natomiast trzecia grupa orzeczeń określona została jako taka, w której wskazuje się na różnicę między tożsamością czynu w rozumieniu art. 11 § 1 kk i art. 14 § 1 k.p.k., gdyż na gruncie tego ostatniego przepisu jako warunek przypisania przestępstwa współukaranego Sąd Najwyższy odwołuje się do pojęcia zdarzenia historycznego, podstawy faktycznej, czyli pojęć o szerszym zakresie odniesienia w stosunku do

pojęcia czynu w znaczeniu ontologicznym. W końcowej części swoich wywodów Sąd odniósł się do relacji czyn główny - czyn współukarany.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały, zgodnie z którą „Nie narusza tożsamości czynu odmienne ustalenie przez sąd orzekający, w porównaniu z aktem oskarżenia, sposobu działania sprawcy, decydujące jest natomiast, by ocena taka zamykała się w ramach tego samego zdarzenia faktycznego.” Uzasadniając swoje stanowisko prokurator stwierdził, że w jego ocenie spełnione zostały przesłanki określone w art. 441 § 1 k.p.k., a odpowiedź na zadane przez Sąd Okręgowy pytanie powinna być twierdząca. Granice skargi wytycza pojęcie „zdarzenia historycznego”, które powinno być rozumiane szeroko. Dlatego istnieje możliwość uznania oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa paserstwa bez narażenia się na zarzut bezwzględnej przesłanki odwoławczej, pomimo tego, że w akcie oskarżenia zarzucono mu popełnienie przestępstwa kradzieży albo kradzieży z włamaniem, Powołując się m.in. na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., IV KK 87/12, prokurator stwierdził, że należy jednak wówczas zbadać, czy skazując za inaczej opisany i zakwalifikowany czyn sąd zmieścił się w granicach zdarzenia historycznego, które było podstawą skargi.

Na posiedzeniu prokurator Prokuratury Krajowej zmodyfikował swoje stanowisko wnosząc o podjęcie uchwały następującej treści: „Dopuszczalne jest przypisanie oskarżonemu przestępstwa paserstwa w sytuacji oskarżenia o przestępstwo kradzieży, pod warunkiem, że ocena taka mieściła się w ramach zdarzenia historycznego / faktycznego objętego aktem oskarżenia”.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Przekazanie do rozpoznania Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest możliwe jedynie wówczas, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się "zagadnienie prawne", czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji,

- zagadnienie to wymaga "zasadniczej wykładni ustawy", czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym - z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny - w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce,
- pojawiło się ono "przy rozpoznawaniu środka odwoławczego", a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wokanda 1993, nr 11, s. 8, LEX nr 22115; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 4; z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 1/13, OSNKW 2013, z. 5, poz. 38; z dnia 24 sierpnia 2016 r., I KZP 5/16, OSNKW 2016, z. 10, poz. 66 oraz R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264-299).

Przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie wypełnia tylko ostatni z tych, kumulatywnie wymaganych warunków (i to tylko w niewielkim zakresie). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wystąpienie w omawianym trybie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego musi dotyczyć zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, a nie wyjaśnienia wątpliwości nasuwających się przy analizie orzecznictwa najwyższej instancji ( por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 1/13, OSNKW 2013, z. 5, poz. 38 ).Przedstawiona przez Sąd Okręgowy argumentacja pozwala wnioskować o tym , że w istocie tego rodzaju intencje kreowały podjęcie decyzji o skorzystaniu z tej instytucji procesowej. Na stronie 28 uzasadnienia postanowienia Sąd ten bowiem wskazał, które z prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisk (rzekomo - w jego ocenie - rozbieżnych ) aprobuje. Jest to spostrzeżenie istotne, skoro każdorazowo u podstaw takiego wystąpienia sądu odwoławczego do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym muszą leżeć wątpliwości, których ten sąd nie potrafi samodzielnie wyjaśnić. Jeżeli zaś sąd odwoławczy - tak jak *in concreto* - ma własny pogląd na dane zagadnienie , to nie ma on wątpliwości jak rozstrzygnąć daną kwestię, nawet gdyby stwierdził rozbieżności w poglądach doktryny, czy w

orzecnictwie. W takiej sytuacji zadanie pytania prawnego naprawdę zmierza nie do wyjaśnienia wątpliwości co do wykładni danych przepisów, ale do uzyskania akceptacji Sądu Najwyższego dla stanowiska sądu odwoławczego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia : 17 października 1996 r., I KZP 24/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 7 i 30 czerwca 2008 r., I KZP 14/08).

Nadto poza sporem jest, iż tryb określony w art. 441 § 1 k.p.k. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy zagadnienie prawne wymagające wykładni ustawy wyłoni się przy rozpoznaniu środka odwoławczego, co oznacza, że sąd odwoławczy nie jest uprawniony do przedstawienia, na podstawie tego przepisu, Sądowi Najwyższemu zagadnień prawnych o charakterze abstrakcyjnym, lecz jedynie takich, które zaistniały na tle realiów rozpoznawanej sprawy. Innymi słowy, zgłaszane zagadnienie prawne musi być powiązane z konkretną sprawą w taki sposób, że od odpowiedzi na zadane pytanie zależy prawidłowość rozstrzygnięcia danej sprawy. Tymczasem uwzględniając treść pierwszego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego (bo tylko ten może być w powyższym aspekcie rozważany) i oceniając go w kontekście zapisów uzasadnienia aktu oskarżenia, stanowiska procesowego oskarżonego wobec postawionych mu tam zarzutów, ustaleń i rozstrzygnięć Sądu I instancji oraz dowodów będących ich podstawą, uznać należy, że zgłaszany w przedmiotowym pytaniu problem może (bo, w stwierdzonych okolicznościach, wcale nie musi) mieć li tylko znaczenie dla rozpoznania tego zarzutu apelacji w części dotyczącej czynu z pkt IV aktu oskarżenia. W pozostałym zaś zakresie - zważywszy na charakter dowodów, które zdołano w sprawie zebrać - rozpoznanie tego zarzutu wymaga przede wszystkim (a może nawet wyłącznie) przeprowadzenia weryfikacji poczynionej przez Sąd *meriti* oceny dowodów: tych, w oparciu o które przyjął on sprawstwo oskarżonego czynów z pkt II i V aktu oskarżenia, jak i tych podważających trafność tego rozstrzygnięcia.

Niezbędne jest również rozważenie, czy pomiędzy przedstawionymi w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego grupami orzeczeń Sądu Najwyższego rzeczywiście istnieje rozbieżność, a jeśli tak, to czy ma ona taki charakter, że uzasadnia przyjęcie, iż przedstawione pytanie stanowi zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

Czyniąc to, w pierwszej kolejności należy się odnieść do sposobu rozumienia zasady skargowości w polskim prawie karnym. Została ona unormowana w art. 14 k.p.k., zgodnie z którym wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu. Oprócz pozytywnej funkcji obligującej, akt oskarżenia pełni również funkcję obligującą o charakterze negatywnym. Zabrania sądowi wychodzenia poza jego granice. Tym samym z zasady skargowości wynika także wymóg zachowania tożsamości między czynem zarzucanym i czynem przypisanym sprawcy (M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 283; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 279-280). Dla przedstawionego Sądowi Najwyższemu pytania prawnego kluczowe znaczenie ma stwierdzenie, jakie są kryteria oceny, czy owa tożsamość została zachowana. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2009 r., II KK 329/07, dotychczas nie udało się skonstruować pozytywnego katalogu cech pozwalającego w nieomylny sposób przyjmować lub nie tożsamość czynu. Nie może to jednak stanowić uzasadnienia dla stwierdzenia, że w badanej sprawie mamy do czynienia z zagadnieniem prawnym, co zdaje się wynikać z uzasadnienia stanowiska prokuratora Prokuratury Krajowej. Powyższe stwierdzenie Sądu Najwyższego uzasadnione jest charakterem problemu tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego. Trafnie oddaje jego specyfikę pogląd M. Cieślaka, że podstawowym kryterium tożsamości czynu jest tożsamość zdarzenia faktycznego, a jest ona wyłączona, „jeśli w porównywanych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego.” (M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 302). Tym samym fakt, że w niektórych orzeczeniach sądy przyjmują możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa paserstwa w miejsce zarzucanej kradzieży, nie jest sam w sobie dowodem na rozbieżność orzecznictwa. Sądy zajmują stanowisko w konkretnej sprawie zależnie do jej realiów, przede wszystkim biorąc pod uwagę treść zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia i z uwzględnieniem jego uzasadnienia. Dlatego sformułowanie w sposób precyzyjny abstrakcyjnych reguł weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego

i czynu przypisanego jest niemożliwe (zob. również M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 301).

W orzecznictwie sądowym znaleźć można jednak pewne ogólne wskazówki dotyczące sposobu przeprowadzenia takiej weryfikacji. Analizując je pamiętać należy, że zostały one wyrażone na tle okoliczności konkretnej sprawy. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lipca 2011 r., IV KK 139/11 (OSP 2012, z. 4, poz. 35) dotyczącym badanego problemu, odwołując się do judykatów sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego należy mieć na uwadze nie tylko tezy z nich, ale także stany faktyczne spraw, na tle których te orzeczenia zapadły. Co więcej, w zależności od tego, czy określone kwestie miały znaczenie w badanej sprawie, czy były problematyczne, znaleźć można do nich odniesienie w uzasadnieniu przywoływanego wyroku albo takiego odniesienia ono nie będzie zawierało. Tym samym nie tylko tezy orzeczeń sądów, ale w wielu przypadkach także ich uzasadnienia, bez znajomości sprawy, a zwłaszcza aktu oskarżenia inicjującego postępowanie, nie mogą świadczyć o istnieniu rozbieżności co do sposobu rozumienia kryteriów pozwalających stwierdzić, że zachowano tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego. Świadomość tych uwarunkowań pozwala na zaaprobowanie stanowiska S. Stachowiaka, który stwierdził, że „ponieważ trudno podać kategorycznie i jednoznacznie kryteria identyczności czynu, tym większego znaczenia nabiera potrzeba każdorazowej, bardzo wnikliwej analizy konkretnego przypadku. Problem bardzo skomplikowany od strony teoretycznej jest – jak się wydaje – znacznie łatwiejszy i możliwy do rozstrzygnięcia w konkretnym przypadku praktycznym” (S. Stachowiak, Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym, Poznań 1975, s. 218).

Przechodząc do analizy wymienionych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego trzech grup orzeczeń, mających dowodzić istnienia trzech stanowisk w przedmiocie warunków zachowania tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego, to według dominującego stanowiska znaczenie mają ramy określone przez zdarzenie faktyczne (zdarzenie historyczne) opisane w akcie oskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., III KK 366/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 51; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, nr 6, poz. 500). Do tego kryterium odwołują się również przedstawiciele nauki

prawa (zob. m.in. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 445; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 158-159; M. Rogalski, *Przesłanki powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 244-261; C. Kulesza, *Zasada skargowości*, w: *System Prawa Karnego Procesowego*, pod red. P. Hofmańskiego, *Zasady procesu karnego*, tom III cz. 1, pod red. P. Wilińskiego, Warszawa 2014, s. 610). Jak stwierdził Sąd Najwyższy, sąd orzekający w sprawie karnej dysponuje znaczną swobodą w kształtowaniu przedmiotowo-podmiotowego opisu oraz oceny prawnej zachowania oskarżonego w ramach zdarzenia historycznego będącego podstawą orzekania i przedmiotem procesu (wyrok z dnia 6 kwietnia 2017 r., V KK 330/16, KZS 2017/6/16). Przyjęcie, że **opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego**, traktowane jest jako wynikające z istoty zasady skargowości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017 r., IV KK 85/17, M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 298). Takie traktowanie opisu czynu zarzucanego sformułowane w skardze uprawnionego oskarżyciela jest również uzasadnione tym, że w miarę przechodzenia procesu do kolejnych jego stadiów wiedza o czynie ulega wzbogaceniu (S. Stachowiak, *op. cit.*, s. 199-200). Jednocześnie podkreśla się, że o wyjściu poza granice aktu oskarżenia nie przesądza dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych co do miejsca czynu, daty czynu, o ile zachowano tożsamość innych elementów opisu czynu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., IV KK 299/16). Nie narusza zasady skargowości także dokonanie modyfikacji sposobu działania sprawcy, zakładające odmienną przedsięwziętych czynności, gdy z kolei zachowana zostaje tożsamość daty i miejsca czynu (zob. postanowienie z dnia 10 sierpnia 2017 r., V KK 172/17). Zasada skargowości nie ogranicza również sądu w dokonywaniu ustaleń dotyczących szczegółowych elementów faktycznych zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia, ani w prawnej ocenie zarzucanego czynu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017 r., IV KK 85/17).

Przyjęcie, że ramy tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego określone są przez zdarzenie faktyczne, prowadzi do wniosku, że jest to pojęcie



szersze niż czyn polegający na określonym działaniu lub zaniechaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., II KK 109/14; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., V KK 82/12, OSNKW 2013, z. 3, poz. 23). Jeśli wziąć pod uwagę tezy orzeczeń wcześniej przedstawionych, to potwierdzają one to stanowisko. Skoro dopuszczalna jest zmiana opisu czynu przypisanego, odmienne określenie przedsięwziętych czynności, czy doprecyzowanie jego opisu, to czyn przypisany może stanowić określone działanie lub zaniechanie inne niż opisane w zarzucie sformułowanym w akcie oskarżenia. Jak już była o tym mowa, takie zmiany dla zachowania tożsamości zdarzenia faktycznego wymagają jednak niezmienności innych elementów składających na opis tego zdarzenia faktycznego. Tym samym, nie zachodzi sprzeczność między wyrażanym w orzecznictwie stanowiskiem, zgodnie z którym nie dochodzi do naruszenia zasady skargowości, gdy czyn zarzucony i przypisany stanowią to samo zdarzenie historyczne, a stanowiskiem, w którym podkreśla się przy tym, że pojęcie czynu, gdy mowa o tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego, nie ogranicza się do konkretnego działania lub zaniechania.

Pozostaje jednak zbadanie, czy wyrażane w orzecznictwie sądowym stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego jako pierwsze jest zgodne z wcześniej zaprezentowanym orzecznictwem. W ramach tej grupy orzeczeń Sąd wymienił jako pierwsze postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., II KK 117/11 (OSNwSK 2011, poz. 1650), zgodnie z którym granice oskarżenia wyznacza zdarzenie historyczne. Tożsamość czynu wyznaczana jest faktycznymi ramami tegoż zdarzenia, a jako elementy wyznaczające jego tożsamość Sąd Najwyższy wymienił identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia oraz zachowanie choć części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które powinny się ze sobą pokrywać. Analiza innych orzeczeń wymienionych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego, w których Sąd Najwyższy powołał się na to kryterium, prowadzi do wniosku, że jednym z tych dodatkowych kryteriów ma być nie tyle chociażby częściowa tożsamość opisu czynu zabronionego, czyli jego znamion, co wyznaczenie przy pomocy chociażby części znamion wspólnego obszaru

rzeczywistości. W większości tych orzeczeń znaleźć można sformułowanie o występowaniu „wspólnego obszaru” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2016 r., IV KK 152/16). Uzasadnieniem dla przywołania tego kryterium jest gwarancyjna funkcja zasady skargowości. Polega ona na związku zasady skargowości z innymi zasadami procesu karnego (m.in. z zasadą kontradiktoryjności, zasadą *ne bis in idem*) i zapewnia, że zakres postępowania wynikać będzie z wniesionej przez uprawniony podmiot skargi, a wydane przez sąd rozstrzygnięcie nie będzie oparte na materiale, który nie był przedmiotem kontradiktoryjnej rozprawy (zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 157; C. Kulesza, *Zasada skargowości*, w: *System Prawa Karnego Procesowego*, pod red. P. Hofmańskiego, *Zasady procesu karnego*, tom III cz. 1, pod red. P. Wilińskiego, Warszawa 2014, s. 562).

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że we wszystkich wymienionych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie zrezygnował z kryterium tożsamości zdarzenia historycznego jako świadczącego o braku przekroczenia granic skargi uprawnionego oskarżyciela, ale w niektórych z nich jako dodatkowe kryterium służące weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego wskazał na wystąpienie wspólnego obszaru wyodrębnionego przy pomocy znamion czynu zarzucanego i znamion czynu przypisanego sprawcy.

To stanowisko w odniesieniu do przedstawionego Sądowi Najwyższemu pytania prawnego, oznacza iż w sytuacji, gdy w akcie oskarżenia zarzucano kradzież, a w wyroku przypisano popełnienie paserstwa, to w zależności od okoliczności konkretnej sprawy możliwe będzie stwierdzenie, że wykroczone poza granice aktu oskarżenia, albo uznanie, że nie doszło do wyjścia poza granice aktu oskarżenia. Kluczowe znaczenie dla dokonania takiej oceny będzie miało zbadanie, czy czyn przypisany mieści się w podstawach faktycznych aktu oskarżenia. Nawet w publikacjach, których autorzy wymieniani są jako przeciwnicy możliwości przypisania paserstwa, gdy w akcie oskarżenia zarzucono popełnienie kradzieży, wymieniane są przypadki, w których taka zmiana będzie mieściła się w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela (zob. M. Lipczyńska, *Kradzież czy paserstwo*,

Nowe Prawo 1963, nr 3, s. 338). Należy do nich sytuacja, która akceptowana była już w orzecznictwie sądów przedwojennych, a mianowicie, gdy dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych w przedmiocie zachowania oskarżonego dotyczy sposobu wejścia w posiadanie cudzej rzeczy. Nie stanowi przekroczenia granic aktu oskarżenia, gdy zdarzenie zostało w nim opisane jako kradzież lub inna postać zaboru mienia, a w wyroku skazującym sąd przyjął paserstwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1934 r., II K 1198/34, Zb. Orz. 1935, z. 4, poz. 170, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 kwietnia 1932 r., II1K 403/32, Zb.Orz. SN 1932, z. VII, poz. 146, z dnia 1 lutego 1934 r., 1K 958/33 – OSP 1934, poz. 346, z dnia 23 lutego 1938, 1 K 637/37, Zb. Orz. SN 1938, z. IX, poz. 216).

Jeśli jednak wobec braku wystarczających dowodów dla przypisania kradzieży, sąd przypisze popełnienie paserstwa, opartego na ustaleniach faktycznych nie pozostających w związku z zarzutem kradzieży, to przekroczy granice aktu oskarżenia. Trafnie problem ten ujęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., IV KK 139/11 (OSP 2012, z. 4, poz. 35, z glosami aprobującymi A. Zolla i J. Satko), w którym stwierdzono, że: „Nie można mówić o tożsamości czynów, jeżeli przestępstwo paserstwa, przypisywane zamiast zarzucanego przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem, miało miejsce już jakiś czas po tej kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego jako kradzież lub kradzież z włamaniem. W takim wypadku nie chodzi bowiem tylko o odmienny sposób wejścia w posiadanie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, lecz o zupełnie inne zdarzenie faktyczne, w ramach którego doszło do uzyskania takiego posiadania.”

Przedstawione rozważania uprawniają zatem stwierdzenie, że nie można sformułować uniwersalnej reguły pozwalającej zawsze na przypisanie popełnienia przestępstwa paserstwa w miejsce zarzucanego przestępstwa kradzieży.

W badanej sprawie nie zostały spełnione warunki z art. 441 § 1 k.p.k umożliwiające podjęcie uchwały. Wprawdzie przedstawione pytanie prawne dotyczy zagadnienia, które częściowo ma znaczenie dla rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy apelacji obrońcy oskarżonego, ale nie stanowi ono zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. We wszystkich zaprezentowanych w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu orzeczeniach Sądu

Najwyższego przyjęto, że granice tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego wyznaczają granice zdarzenia faktycznego. Doprecyzowanie kryteriów branych przy tym pod uwagę dokonywane być powinno w realiach konkretnych rozpoznawanych spraw i stwierdzenie między nimi różnic nie może stanowić powodu odmiennej interpretacji art. 14 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.